

Muzeum Podlaskie wzbogaciło się o zabytkowe militaria zatrzymane podczas próby przemytu

Trzy unikatowe średniowieczne szable, hełm oraz 5 bojowych czekanów zatrzymane zostały przez funkcjonariuszy z Oddziału Celnego w Bobrownikach w grudniu 2016 oraz styczniu 2017 roku. Decyzją sądu te zabytkowe artefakty w obecności Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Białymstoku Wojciecha Orłowskiego oraz Dyrektora Muzeum Podlaskiego w Białymstoku Andrzeja Lechowskiego w piątek 7 lipca zostały oficjalnie nieodpłatnie przekazane do białostockiego muzeum.

- To zbiór bardzo cenny – podkreśla Andrzej Lechowski. – Ciągłe pozostaje on w stanie w jakim go ujawniono i dopiero poddany zostanie zabiegom konserwatorskim. Już jednak wiadomo, że pochodzi on z terenów dzisiejszej Białorusi, Ukrainy, a może nawet Bułgarii. Unikatowe w skali naszych ziem są z pewnością trzy średniowieczne szable, na naszych terenach występowały wówczas miecze. Cały zbiór datowany jest na IX-XIII wiek i pochodzi z jednego miejsca archeologicznego, ale różnych pochówków.

Nie znane są dokładne okoliczności znalezienia tych militariów, nie wiadomo też do kogo mogły należeć. Jak podkreśla dyrektor Lechowski – to właśnie „skaza” przedmiotów, które nie zostały pozyskane właściwie – czyli na miejscu, wraz z próbkami ziemi, całym kontekstem kulturowym.

- Dopiero wtedy eksponaty zaczynają mówić o historii ludzi, ich obyczajach, zwyczajach, wierzeniach, całym procesie dziejowym. To wyjęcie poza kontrolą naukową pozbawia ich zdecydowanie ważnego kontekstu, ale i tak to niezwykle ważny dla naszych zbiorów nabytek – podkreśla dyrektor Lechowski.

Wojciech Orłowski, Dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Białymstoku podkreśla, że przekazane decyzją sądu eksponaty to tylko część bliskiej współpracy łączącej celników i pracowników muzeum.

- Po ujawnieniu próby przemytu nasi pracownicy nie są w stanie stwierdzić, czy mamy do czynienia z przedmiotami cennymi, czy podróbkami – przyznaje dyrektor Orłowski. – I wtedy zawsze korzystamy z wiedzy i fachowości specjalistów Muzeum Podlaskiego.

Wiele wskazuje też na to, że przekazane właśnie Muzeum militaria nie będą ostatnim tak cennym nabytkiem uzyskanym dzięki pracy celników i ujawnionych przez nich prób przemytu. W ubiegłym tygodniu na funkcjonariusze ujawnili próbę przemytu 80 monet rosyjskich z XVIII wieku i 40 sztuk biżuterii z epoki brązu. Jeśli sąd ponownie zdecyduje o przekazaniu ich Muzeum Podlaskiemu – białostocka kolekcja znowu się powiększy.

Co ciekawe w ten ostatni przemyt ponownie była zaangażowana ta sama kobieta, przy której znaleziono przekazane w piątek do Muzeum militaria. 62-letnia Rosjanka przewoziła skarby kultury w swoim samochodzie. Celnikom tłumaczyła, że to znalezisko z przydomowego ogrodu.

(mk)

